

„Zaatakowany przez antyfaszystę” jest mitomanem

30 sierpnia 2017

Został bohaterem amerykańskich prawicowców, gdy opowiedział policji przerażającą historię o tym, jak obronił się przed czarnoskórym napastnikiem polującym na neonazistów. Teraz został aresztowany i grozi mu rok więzienia za wprowadzenie organów ścigania w błąd.

Historią Joshuy Witta amerykański internauci żyli od połowy sierpnia. 26-latek z San Diego opublikował na „Facebooku” dramatyczną historię o tym, jak na ulicy zaczepił go czarnoskóry mężczyzna. Zapytał on, czy Witt jest neonazistą, sugerując się jego fryzurą. Nie czekając na odpowiedź, zaatakował. Napadnięty zdołał jednak się obronić, został przy tym ranny w rękę. Wpis w mediach społecznościowych opatrzył zdjęciami zabandażowanej i krwawiącej dłoni. Historię podawali dalej oburzeni sympatycy prawicy, miotając gromy na agresywnych aktywistów Antify, materiał o Wittcie nadała telewizja Fox News i inne media o podobnej orientacji ideologicznej. Mężczyzna opowiedział również o swojej krzywdzie policjantom.

Na nieszczęście dla niego mundurowi okazali się bardziej wnikliwi niż internauci, którzy przekazywali dalej jego wpis. Zapoznali się z nagraniem z monitoringu ze wskazanego miejsca zdarzenia i przekonali się, że żaden czarnoskóry mężczyzna, ani nikt inny, z niego nie ucieka po dokonaniu ataku. Przesłuchali osobę, która wydawała się podobna do człowieka opisanego przez Witta, ale okazało się, że ma alibi. Wreszcie po obejrzeniu kolejnego nagrania zobaczyli, że sam „poszkodowany” kupuje w sklepie sportowym mały nóż. To skłoniło „bohatera” by przyznał się do zmyślenia całej historii. Prawda okazała się prozaiczna – 26-latek zaciął się nożem, siedząc we własnym samochodzie.

Za wprowadzenie policji w błąd mężczyźnie grozi grzywna do 2650 dolarów i nawet rok więzienia.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu